

*Sygn. akt II Ca 81/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesława Buczek - Markowska (spr.)
Sędziowie:	SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Marzenna Ernest
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 października 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **A. W.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 29 maja 2013 r., sygn. akt I C 1115/11

**1. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I. w ten sposób, że oddala powództwo;**

b) **w punkcie III. w ten sposób, że zasądza od powoda A. W. na rzecz pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę (...) (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów postępowania;**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt II Ca 81/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie Wydział I Cywilny, sygn. akt I C 1115/11 : zasądził na rzecz powoda A. W. od pozwanego Banku (...) S.A. w W. kwotę 7000 zł z ustawowymi odsetkami

w stosunku rocznym od dnia 02 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

**Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:**

Powód A. W. w dniu 28 stycznia 1999 r. zawarł z pozwanym Bankiem (...) S.A. w W. umowę rachunku E.. W dniu 06 sierpnia 1999 r. pozwany Bank udzielił powodowi pożyczki w ramach rachunku E.. Powód nie spłacił w terminie pożyczki, w konsekwencji czego pozwany Bank rozwiązał z powodem z dniem 14 lutym 2002 r. umowę o prowadzenie rachunku E.. Według stanu na dzień 14 lutego 2002 r. powód zalegał wobec Banku z tytułu niespłaconej pożyczki na kwotę 11.464,93 zł, w tym z tytułu kapitału kwotę 9.660,79 zł, z tytułu odsetek kwotę 1.744,14 zł, z tytułu prowizji i innych kosztów kwotę 60 zł.

W dniu 17 kwietnia 2002 r, powodowy Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko powodowi wskazując w nim zobowiązania powoda wobec Banku z tytułu umowy rachunku E. w wysokości 11.957,23 zł, w tym z tytułu należności głównej 9.660,79 zł, z tytułu odsetek 2.236,44 zł, z tytułu prowizji 60 zł.

Na wniosek pozwanego Banku Sąd Rejonowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 31 lipca 2002 r., sygn. akt XV Co 3422/02 nadał niniejszemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzule wykonalności co do kwoty 9.720,79 zł z odsetkami w wysokości 30% w stosunku rocznym od dnia 17 kwietnia 2002 r., z ograniczeniem możliwości prowadzenia egzekucji do kwoty 30.000 zł, a w pozostałym zakresie (co do naliczonych odsetek umownych) wniosek pozwanego oddalił.

Pozwany bank w oparciu o powyższy tytuł wykonawczy wszczął egzekucję komorniczą przeciwko powodowi. W wyniku prowadzonego postępowania egzekucyjnego wierzyciel otrzymał kwotę 11.053,11 zł, która zaspokajała wierzyciela w całości zgodnie z wnioskiem. O powyższym i tym samym zakończeniu postępowania egzekucyjnego Komornik sądowy zawiadomił strony zawiadomieniem z dnia 29 marca 2003 r.

Pozwany przed Sądem w inny sposób nie dochodził od powoda zapłaty należności z tytułu skapitalizowanych umownych odsetek.

Pozwany zainicjował umieszczenie danych powoda o udzieleniu mu pożyczki i zaległościach z tego tytułu w Biurze (...) i w bazie (...) S.A.

Pozwany zlecił firmie (...) S.A. we W. windykację od powoda należności z tytułu skapitalizowanych umownych odsetek.

Pismem z dnia 29 maja 2007 r. (...) S.A. we W. wezwał powoda do zapłaty na rzecz powodowego Banku kwoty 5.886,01 zł w terminie do dnia 05 czerwca 2007 r. W piśmie tym informowano powoda, że wierzyciel może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny, a po opatrzeniu go klauzulą wykonalności wszcząć postępowanie egzekucyjne z majątku dłużnika nadającego się do egzekucji oraz, że koszty egzekucji mogą wynieść 3.931,90 zł. (...) S.A. wezwał powoda do zapłaty pismem z dnia 09 lipca 2007 r., które zawierało podobne informacje jak uprzednie, a nadto wskazywało na możliwość skierowaniu do Sądu wniosku o wyjawienie majątku powoda, jak również ustalenie majątku powoda za pośrednictwem windykatorów terenowych i biura detektywistycznego.

Powód po otrzymaniu pierwszego wezwania do zapłaty z dnia 29 maja 2007 r. skontaktował się telefonicznie z firmą (...) i poinformował, że spłacił wszystkie swoje zobowiązania wobec pozwanego Banku, że nie jest już dłużnikiem Banku. Pomimo przekazania tej informacji przedstawiciele (...) S.A. we W. kilkakrotnie jeszcze dzwonili do powoda i ponaglali go do zapłaty przedmiotowej należności na rzecz Banku, grożąc wszczęciem postępowania w przedmiocie ujawnienia majątku.

W przypadku, gdy telefon z firmy (...) odbierała partnerka powoda (obecnie żona), to dzwoniący informowali ją, że chcą nawiązać kontakt z powodem w sprawie jego nieuregulowanych zobowiązań wobec Banku. (...) S.A. dzwonili również kilkakrotnie do rodziców powoda, a także do jego pracodawcy informując, ich o długu powoda.

Rodzice powoda przejęli się powyższymi informacjami, dzwonili w tej sprawie do powoda. Krytykowali go za pobranie i nie spłacenie kredytu. Musiał się przed nimi tłumaczyć, wyjaśniał, że pobraną pożyczkę już spłacił. Ta sytuacja nadszarpnęła jednak zaufanie rodziców powoda do syna, czemu dali mu wyraz w prowadzonych rozmowach.

Pracodawca powoda zażądał od powoda wyjaśnień w sprawie jego zadłużenia, powód musiał tłumaczyć się przed pracodawcą z całego zdarzenia. Powód odniósł wrażenie, że ta sytuacja podważyła również zaufanie pracodawcy do niego.

Zdarzenia to zachwiały również zaufanie partnerki powoda do powoda. Zaczęła mieć obawy co do rzetelności powoda, zwłaszcza, że posiadali wspólny majątek, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Na tym tle dochodziło między nimi do kłótni. Dopiero gdy, powód przedstawił partnerce zaświadczenie od Komornika o spłacie zadłużenia i ustały telefony z firmy (...) uznała ona, że powód nie okłamywał jej twierdząc, że nie ma żadnych zaległych zobowiązań wobec banku.

(...) S.A. zaprzestała kierowania wezwań do powoda i innych w/w osób dopiero, gdy powód przedstawił jej zaświadczenie Komornika o spłacie przedmiotowego zadłużenia. Nastąpiło to dopiero po ok. 2 miesiącach od daty otrzymania przez powoda wezwania z dnia 29 maja 2007 r., bowiem powód miał trudności z odnalezieniem, uzyskaniem tego zaświadczenia z uwagi, iż dotyczyło ono odległego czasu.

Po otrzymaniu wezwania do zapłaty z firmy (...) powód usiłował wyjaśnić tą sprawę w pozwanym Banku. W dziale windykacji poinformowano go, że bank ma jeszcze jakąś wierzycelność wobec niego na kwotę około 5.000 zł, ale nie potrafiono wyjaśnić z jakiego tytułu. Powód nie uzyskał też przez dłuższy okres żadnej informacji w tej sprawie z banku.

W 2009 r. powód wraz z żoną zwrócili się do D. Bank o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup mieszkania. Wówczas pracownik D. Bank poinformował ich, że powodowi kredyt nie może zostać udzielony ponieważ jest dłużnikiem banku o czym figuruje wpis w BIK oraz w rejestrze dłużników. Ostatecznie kredyt ten został przyznany tylko żonie powoda.

W dniu 12 stycznia 2010 r. powód złożył wniosek do Banku (...) w W.. Wniosek ten w dniu 12 października 2010 r. został odrzucony przez BH. Powodem odrzucenia był fakt, że powód figurował jako dłużnik w rejestrze BIK.

Powód wielokrotnie kontaktował się z powodowym Bankiem celem wyjaśnienia dlaczego jest uznawany za dłużnika Banku, w tym figuruje jako dłużnik Banku w bazie BIK, skoro z posiadanego przez niego zaświadczenia Komornika wynika, że całe jego zobowiązanie wobec Banku zostało wyegzekwowane.

W wyniku tych działań powód uzyskał od pozwanego Banku zaświadczenia z dnia 14 stycznia 2009 r. (błąd w zapisie daty na zaświadczeniu - faktyczna data wystawienia 14 stycznia 2010 r.) i z dnia 26 stycznia 2010 r. Pierwsze z tych zaświadczeń stwierdzało, że na dzień 14 stycznia 2010 r. powód nie posiada żadnych zobowiązań wobec Oddziału i Oddział niezwłocznie dokona aktualizacji danych w BIK. W zaświadczeniu z dnia 26 stycznia 2010 r. stwierdzono, że A. W. na dzień 26 stycznia 2010 r. nie posiada żadnych zobowiązań wobec VII Oddziału Banku w S.. Zadłużenie powstałe z tytułu niespłaconej umowy pożyczki na E. w dniu 06 sierpnia 1999 r. zostało spłacone dnia 21 stycznia 2003 r. w kwocie 11.053,11 zł.

Powyższe zaświadczenia zostały przygotowane i sporządzone przez pracowników Banku, zostały wydane powodowi w siedzibie VII Oddziału Banku w S.. Zaświadczenie z dnia 14 stycznia 2010 r. przygotowała A. K., a zaświadczenie z dnia 26 stycznia 2010 r. M. P.. Pierwsze zostało podpisane przez A. K. i M. P., a drugie przez M. P. i A. S. (1). A. K. i A. S. (1) posiadały upoważnienia do składania oświadczeń w imieniu pozwanego banku wraz z drugą osobą w zakresie zobowiązań do kwoty 10.000 zł. Powyższe zaświadczenia zostały sporządzone na podstawie danych zawartych

w bankowym rejestrze klientów nie wywiązujących się z zobowiązań wobec Banku. W rejestrze tym powód nie figurował w dacie wystawienia w/w zaświadczeń. Jeszcze w dniu 14 stycznia 2010 r. po wydaniu powodowi przez Bank zaświadczenia z dnia 14 stycznia 2009 r. (2010 r.) pracownica Banku (...) powzięła informację, że dokumentacja powoda znajduje się w dziale windykacji i że w rejestrze windykacyjnym powód figuruje jako dłużnik banku.

Pismem z dnia 30 stycznia 2010 r. pozwany Bank poinformował powoda, że nadal nie zostało uregulowane i rozliczone zadłużenie powoda wobec Banku z umowy rachunku z dnia 28 stycznia 1999 r. i że Bank oraz BIK mogą przetwarzać dane stanowiące tajemnice bankową, przez okres 5 lat od dnia wygaśnięcia zobowiązania.

Powód w tej sytuacji zwrócił się o pomoc do Kancelarii Adwokackiej, która podjęła korespondencję z bankiem w sprawie powoda.

Pismem dnia 15 lutego 2010 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł.

Pismem z dnia 19 sierpnia 2010 r. pozwany Bank poinformował powoda, że z dniem 23 kwietnia 2010 r. BIK - na wniosek Banku - wykreślił dane powoda z bazy BIK, a od dnia 26 kwietnia 2010 r. powód nie figuruje również a bazie (...) S.A.

Wyżej opisane zdarzenia rodziły u powoda uczucie dyskomfortu, bezsilności. Odczuwał dolegliwość z tego powodu, że jest uznawany za osobę niesolidną, niewiarygodną, że musi tłumaczyć przed różnymi osobami i instytucjami mimo, iż jego dawne zaniedbanie zostało naprawione przez wyegzekwowanie należności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Uzasadniając powyższe stanowisko Sąd I instancji podniósł, iż powód domagał się w niniejszej sprawie zasądzenia od pozwanego kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał w wyniku działań pozwanego tj. w postaci utraty przez niego możliwości zaciągnięcia kredytu bankowego, utraty zaufania i dobrej opinii jako klienta banku, narażenia na stres i nadszarpnięcie zaufania u członków rodziny, konieczności podejmowania wielu czynności zmierzających do wyjaśnienia sytuacji w wyniku bezpodstawnie prowadzonych przez Bank czynności windykacyjnych i nieusunięcia danych powoda z baz zawierających dane dłużników. Swoje roszczenie wywodził zatem z art. 448 kc w zw. art. 23 i 24 kc.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu powoda, które to środki dowodowe uznał za wiarygodne w zakresie w jakim korespondowały ze sobą i odpowiadały pozostałemu materiałowi dowodowemu. Istotną podstawą ustaleń Sądu I instancji były dowody z dokumentów, których treść i autentyczność nie były przez strony kwestionowane. Stan faktyczny sprawy był w istocie niesporny. Sąd wskazał ponadto, iż pozwany nie kwestionował zarzucanych mu przez powoda działań, ale prezentował ich odmienną ocenę prawną.

Następnie Sąd podniósł, iż sporne zadłużenie powoda wobec pozwanego Banku, windykowane na zlecenie pozwanego przez (...) S.A. obejmowało odsetki od udzielonej powodowi przez Bank pożyczki w sierpniu 1999 r. Zważywszy, że roszczenie główne wygasło z dniem 21 stycznia 2003 r. wskutek jego zaspokojenia oraz, że do odsetek jako świadczenia okresowego zgodnie z art. 118 kc ma zastosowanie 3 letni termin przedawnienia, to roszczenie o przedmiotowe odsetki przedawniło się z dniem 21 stycznia 2006 r. Pozwany Bank zlecił zatem firmie (...) windykację świadczenia przedawnionego. W ocenie Sądu powyższemu działaniu pozwanego można przypisać cechę bezprawności, zważywszy że pozwany musiał mieć świadomość, iż wytaczając przeciwko powodowi powództwo o to świadczenie mógł nie uzyskać pożądanego rozstrzygnięcia w przypadku podniesienia przez powoda zarzutu przedawnienia, a zarazem znając radykalne formy windykacji stosowane przez firmy windykacyjne. Takie też były zdaniem Sądu Rejonowego działania Spółki (...), która dla wymuszenia zapłaty przez powoda przedawnionego świadczenia groziła powodowi działaniami, sankcjami prawnymi, które nie mogły być skutecznie zastosowane, nękała telefonami nie tylko powoda, ale również Jego rodzinę, pracodawcę, narażając tym samym powoda na utratę zaufania i dobrej opinii u członków rodziny, pracodawcy, jako klienta banku, na utratę spokoju.

Jako bezprawne Sąd ocenił również działania pozwanego polegające na nie udzieleniu powodowi rzetelnej, szczegółowej informacji o tytule jego zadłużenia wobec Banku oraz fakcie i przyczynie umieszczenia Jego danych w BIK i NW Banku. Sąd zwrócił również uwagę, że pozwany nawet w piśmie z dnia 30 stycznia 2010 r., w którym informował powoda, że jest on dłużnikiem Banku (mimo wydania wcześniej zaświadczeń, że powód nie posiada żadnych zobowiązań wobec Banku - co, uznawane było przez samego pozwanego za zwolnienie powoda z długu) nie wskazał w tym piśmie dokładnie czego dotyczy to zadłużenie. Zdaniem Sądu I instancji Bank, jako wręcz instytucja zaufania publicznego, obowiązany jest do rzetelnego postępowania wobec swoich klientów. Powód dysponując zawiadomieniem Komornika o spłaceniu całego zobowiązania wobec Banku miał prawo sądzić, że nie ma już żadnych nieuregulowanych zobowiązań wobec Banku. Pozwany jako rzetelny przedsiębiorca był zobowiązany do udzielenia powodowi w tym zakresie szczegółowych i zrozumiałych informacji, które także służyłyby powodowi do oceny czy sporna należność jest przedawniona. Zachowanie natomiast pozwanego wskazuje, że zmierzał on do spowodowania uzyskania od powoda przedawnionego świadczenia. Pozwany mając zatem świadomość, że na drodze prawnej mógłby nie uzyskać zaspokojenia świadczenia z tytułu odsetek czynił nierzetelne próby uzyskania tego świadczenia bezpośrednio od powoda.

Sąd podniósł także, że pozwany nie informując powoda - po zakończeniu postępowania egzekucyjnego - o istniejącym jeszcze zobowiązaniu z tytułu odsetek i figurowaniu tych danych o powodzie w BIK, narażał powoda na podejmowanie bezskutecznych i skazanych na niepowodzenie prób uzyskania kredytu, wyjaśnienia w bankach stanu, jaki zaistniał, co mogło stwarzać sytuacje dla niego upokarzające. W świadomości swoich rozmówców uchodził za niesolidnego dłużnika, nic o tym nie wiedząc, a przeciwnie, mając w wyniku informacji uzyskanej od Komornika pełne podstawy do uznania, że brak po jego stronie nieuregulowanych zobowiązań nie jest przez nikogo kwestionowany. Z powodu braku rzetelnej informacji od strony pozwanej nie wiedział, że informacja zawarta w zaświadczeniu Komornika o spłaceniu całości zobowiązania nie jest pełna. Brak ze strony Banku pełnej, rzetelnej informacji o istniejących jeszcze zobowiązaniach powoda wobec Banku, a potem udzielanie również sprzecznych informacji prowadziło, zdaniem Sądu, do dezinformacji i dezorientacji powoda co do jego sytuacji życiowej, a także co do wiadomości, jakie mają na jego temat banki, do których zwracał się o kredyty.

Sąd wskazał następnie, iż sytuacja taka nie tylko narusza zagwarantowane konstytucyjnie oraz przepisami ustawy o ochronie danych osobowych prawo każdego człowieka do ochrony jego danych osobowych i rzetelnej informacji, lecz narusza także dobra osobiste, takie jak godność oraz poczucie pewności i bezpieczeństwa, pojmowane jako możliwość zrozumienia własnej sytuacji i pokierowania nią, na podstawie rzetelnej informacji uzyskanej od zobowiązanej instytucji, przy zachowaniu pewności, że takie same informacje uzyskają inne osoby, co pozwala na podjęcie racjonalnych działań zamierzających do załatwienia określonych spraw. W ocenie Sądu bowiem godność człowieka i poczucie jego bezpieczeństwa zostają narażone na szwank, jeżeli w wyniku nierzetelnej informacji, nie może zrozumieć sytuacji, w jakiej się znalazł, ani reakcji innych osób, w wyniku czego podejmuje działania nieadekwatne oraz z góry skazane na niepowodzenie, mając poczucie dezorientacji i nie mogąc zrozumieć przyczyn niepowodzenia.

Nie ulega zatem zdaniem Sądu Rejonowego wątpliwości, że zachowanie strony pozwanej było bezprawne w rozumieniu art. 23 kc, gdyż naruszało przepisy Konstytucji oraz ustawy o ochronie danych osobowych. Sąd uznał również, iż nie uchyla bezprawności powoływana przez stronę pozwaną treść umów zawieranych z bankami (art. 105 ust. 4 Pr.bank.).

Sąd Rejonowy orzekając o należnym powodowi zadośćuczynieniu miał na względzie takie elementy jak cechy przedmiotowych działań pozwanego, czasokres ich trwania, brak ze strony pozwanego stosownych działań (pełnej, rzetelnej informacji) mimo wielokrotnych prób ze strony powoda w wyjaśnieniu jego sytuacji, rodzaj i rozmiar naruszenia dóbr osobistych powoda.

Kierując się tymi okolicznościami, kryteriami, a także uwzględniając aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa Sąd I instancji uznał, że stosownym zadośćuczynieniem pieniężnym krzywdy doznanej przez A. W. będzie kwota

7.000 zł. Kwota ta ma istotną wartość, nie jest symboliczna, jest adekwatna do rozmiaru krzywdy wyrządzonej A. W., dostatecznie ją łagodzi, a także jest adekwatna do możliwości finansowych pozwanego.

W pozostałym zakresie powództwo, jako nieuzasadnione Sąd oddalił.

W szczególności Sąd uznał, że elementu krzywdy doznanej przez powoda nie stanowi utrata możliwości zaciągnięcia kredytu przez powoda. Ta okoliczność mogłaby bowiem być, w ocenie Sądu, rozpatrywana jako szkoda majątkowa, a takie roszczenie nie było objęte żądaniem pozwu.

Następnie Sąd podniósł, iż roszczenie o odsetki znajduje swoje oparcie w treści art. 481 § 1 kc. Odsetki Sąd zasądził od dnia 02 sierpnia 2011 r. tj. daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, bowiem w piśmie z dnia 15 lutego 2010 r. powód nie określił terminu zapłaty zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając, przy uwzględnieniu wyniku sprawy.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. co do pkt I i III, zarzucając mu:

1) Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 448 kc w zw. z art. 24 kc - poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 7.000 zł - podczas gdy działanie pozwanego w rzeczywistości nie nosiło znamion bezprawności, a które to znamię jest warunkiem koniecznym do powstania odpowiedzialności cywilnej pozwanego,
- art. 29, 30 i 31 ustawy z dnia 09 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie informacji gospodarczych - poprzez ich nieuwzględnienie, a które to przepisy wskazują jakie dane nie mogą występować w bazie danych BIK,
- art. 117 kc § 2 kc - poprzez błędną jego wykładnię, i przez przyjęcie, że roszczenie przedawnione nie może być wpisane do rejestru BIK;

2) Naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

- 233 kpc - poprzez zastosowanie dowolnej oceny dowodów, a tym samym nieuwzględnienie przez Sąd podnoszonego przez pozwanego braku bezprawności swoich działań;

3) Sprzeczność poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń poprzez uznanie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz że działania pozwanego miały cechy bezprawności.

W związku z powyższym, na podstawie art. 386 kpc apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Jednocześnie wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż w toku procesu pozwany przyznał fakt, że wpisał powoda do BIK, a także że dokonał jego wykreślenia, jednak zgodnie z ustaleniami poczynionymi w toku postępowania wpis do BIK oraz zlecenie windykacji dotyczyło niespłaconego zobowiązania pieniężnego, choć było ono przedawnione - co pełnomocnik pozwanego przyznał w toku sprawy (protokół z rozprawy w dniu 28 października 2011 r., str. 1, k. 113), podkreślając przy tym, że nie oznacza to, iż roszczenie pozwanego przestało istnieć lub wygasło, ale zmieniło się w zobowiązanie naturalne, a przepisy nie zawierają zakazu umieszczania informacji o przedawnionym roszczeniu w bazie BIK. W tym względzie apelujący wskazał nadto, iż niewątpliwie jego działanie nie było bezprawne, gdyż pozwany miał prawo wpisać do BIK należność niespłaconą przez powoda, choćby nawet była ona przedawniona.

Następnie skarżący podniósł, iż legalność podjętych przez niego działań określają ściśle przepisy prawa (art. 353 § 1 kc, art. 354 § 1 kc). Zgodnie bowiem z obowiązującymi aktualnie przepisami, wierzyciel ma prawo dochodzić wykonania przysługujących mu zobowiązań, a dłużnik winien je wykonywać, chyba, że przepisy prawa stanowią inaczej. W ocenie apelującego nadto, jeśli dług się przedawnił to dłużnik ma prawo uchylać się od obowiązku spłaty, a także uchylić się od obowiązku przymusu prawnego, który egzekwować może komornik. Nie oznacza to jednak, że dług jest umorzony - wręcz przeciwnie. Wierzyciel ma pełne prawo podejmować wszelkie dozwolone w kodeksach działania zmierzające do odzyskania słusznie należnych mu pieniędzy.

Apelujący odwołał się również do przepisów ustawy z dnia 09 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, zwłaszcza art. 29, 30 i 31, wskazując, iż na ich podstawie wykreśleniu z rejestru podlegają roszczenia nieistniejące albo wygasłe. Podkreślił zatem, iż cywilnoprawne roszczenia przedawnione nie wygasają. Istnieją nadal, ale dłużnik może odmówić ich zapłaty.

Zdaniem apelującego niezasadne jest też podnoszone w uzasadnieniu stanowisko Sądu, który opiera bezprawność działań pozwanego na tłumaczeniu, że pozwany musiał mieć świadomość, iż wytaczając przeciwko powodowi powództwo o to świadczenie nie mógł uzyskać pożądanego rozstrzygnięcia w przypadku podniesienia przez powoda zarzutu przedawnienia, zarazem znając radykalne formy windykacji stosowane przez firmy windykacyjne. Skarżący odnosząc się do działań firmy windykacyjnej wskazał, iż nie odpowiada za jej działalność, wobec czego w jego ocenie, nie można charakteru tych działań odnosić do zakresu winy i bezprawności pozwanego Banku.

Ostatecznie podkreślił, iż czyniąc zadość faktowi, że zaświadczenia, które powód uzyskał z Banku w 2010 r., stwierdzały brak jakiegokolwiek zadłużenia na skutek nieprawidłowej analizy danych bankowych, oraz biorąc pod uwagę niedogodność związaną z ustalaniem istnienia tej wierzytelności, pozwany podjął decyzję o wykreśleniu powoda z BIK, traktując to jako zwolnienie z długu.

Wobec powyższego, niewłaściwe jest więc w ocenie apelującego twierdzenie Sądu, że pozwany bezprawnie naruszył dobro osobiste powoda, dochodząc od niego spłaty całkowicie przysługujących mu wierzytelności, a tym bardziej niestosowane jest twierdzenie, że działania polegające na dochodzeniu swoich należności przez firmę windykacyjną, czy też wpisanie długu do BIK były bezprawne, skoro przepisy prawa dopuszczają możliwość wpisu takiego długu przedawnionego, od którego powód może się ewentualnie uchylić. Tym samym skarżący wskazał, że Sąd niezgodnie z prawem zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa advokackiego za postępowanie przed Sądem II instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności wskazania wymaga, iż - jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji - wywiedzione w przedmiotowej sprawie powództwo znalazło swoje oparcie w art. 24 § 1 kc, który stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Art. 23 kc stanowi z kolei, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W tym miejscu należy zauważyć, iż w kodeksie cywilnym brak jest definicji legalnej dóbr osobistych. Z brzmienia tego przepisu należy wysnuć wniosek, że polskiemu ustawodawcy nie jest znane jakieś

jedno ogólne dobro osobiste, jest bowiem wiele dóbr osobistych korzystających z ochrony prawnej. Otwarty charakter art. 23 kc pozwala na włączenie do zakresu dóbr osobistych tych, które spełniają wszystkie wymagania odnoszące się do pojęcia dobra osobistego według obowiązującego prawa, a które są związane m.in. ze sferą życia prywatnego, rodzinnego oraz ze sferą intymności. Za zdecydowanie przeważającą w doktrynie i jednolicie przyjętą w orzecznictwie należy jednak uznać koncepcję, według której dobra osobiste są wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie.

Z kolei żądanie zapłaty zadośćuczynienia od pozwanego, czego także w niniejszym procesie domagał się powód, znajduje oparcie w art. 448 kc, zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z powyższych przepisów należy zatem wywieść, iż do tego, by skutecznie występować z powództwem o naruszenie dóbr osobistych muszą być spełnione łącznie trzy przesłanki: dobro osobiste musi istnieć, musi zostać naruszone przez działanie pozwanego, a działanie takie musi być bezprawne. Przy czym zauważyć wypada, iż redakcja art. 24 § 1 kc wskazuje, iż ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności działania naruszającego dobro osobiste, a zatem to na pozwanym w procesie o ochronę dóbr osobistych ciąży obowiązek wykazania, iż podejmowane przez niego działania nie miały charakteru bezprawnego.

W realiach przedmiotowej sprawy, wbrew twierdzeniu Sądu I instancji, nie zostały jednakże spełnione wszystkie opisane wyżej przesłanki, a co za tym idzie powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd Okręgowy podzielił zatem stanowisko apelującego pozwanego, iż w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez przyjęcie, iż na tej podstawie powodowi przysługiwało roszczenie o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia.

W tym względzie wskazania wymaga, iż - jak zostało ustalone w toku postępowania przed Sądem I instancji - pozwany udzielił powodowi pożyczki, która nie została przez niego spłacona w terminie. Na skutek tych okoliczności pozwany wystawił przeciwko powodowi bankowy tytuł egzekucyjny, na który w dniu 31 lipca 2002 r. została nadana klauzula wykonalności. Co istotne, Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego banku o nadanie klauzuli wykonalności co do odsetek umownych wskazanych w punkcie drugim bankowego tytułu egzekucyjnego. Trudno uznać jednakże, iż takowe postanowienie Sądu jest równoznaczne z oddaleniem roszczenia w tej części, a oznacza jedynie, iż pozwany nie uzyskał możliwości prowadzenia w tym zakresie egzekucji w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny.

W tym miejscu podnieść należy, iż Sąd I instancji upatrywał bezprawność działania pozwanego przede wszystkim w dokonaniu przez niego wpisu przedmiotowego, przedawnionego już roszczenia do rejestru długów, którego działanie regulują przepisy ustawy z dnia 09 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1015). Analizując jednakże uregulowania art. 29-31 w/w ustawy uznać należy, iż wykreśleniu z rejestru podlegają roszczenia nieistniejące lub wygasłe. W ocenie Sądu Okręgowego zatem fakt przedawnienia wierzytelności nie ma wpływu na dokonanie wpisu do rejestru długów. Zgodnie bowiem z przywołaną wyżej ustawą wierzytelność wpisywana do rejestru musi istnieć i być wymagalna. Przepisy ustawy nie zawierają jednak uregulowań co do wierzytelności przedawnionych. Stąd przyjmuje się, iż taką wierzytelność można wpisać do rejestru, gdyż przedawnienie nie ma wpływu na istnienie i wymagalność długu. Przedawnia się bowiem tylko możliwość dochodzenia wierzytelności przed sądem, a samo zobowiązanie pozostaje i może zostać zgłoszone do rejestru, gdyż jak zostało to już wyżej wskazane, przepisy nie zawierają zakazu umieszczania informacji o przedawnionym roszczeniu w rejestrze. Nie ulega zatem wątpliwości, iż takie działanie pozwanego nie było bezprawne w rozumieniu art. 23 kc.

Dodatkowo wymaga podkreślenia, iż przepisy ustawy chronią konsumentów, którzy zostali wpisani do rejestru pomimo wygaśnięcia lub nieistnienia zobowiązania poprzez przewidzianą w jej art. 47 możliwość nałożenia grzywny na wierzyciela, który w przewidzianym przez ustawę czasie nie złożył wniosku o wykreślenie takiego zobowiązania.



W przedmiotowej sprawie sytuacja taka jednakże nie wystąpiła, nie mogła więc stanowić podstawy do stwierdzenia bezprawności działania pozwanego.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również bezprawności działania w próbach dochodzenia przez pozwanego należności za pośrednictwem firmy windykacyjnej, gdyż przysługiwało mu prawo dochodzenia wykonania należnych zobowiązań, nawet tych przeterminowanych. Jak już zostało to wyżej wskazane roszczenie przedawnione przekształca się w zobowiązanie naturalne, ale istnieje nadal, z tym tylko zastrzeżeniem, że nie może być dochodzone na drodze postępowania sądowego. Nadto również udzielenie powodowi przez pozwanego sprzecznych informacji co do tytułu jego zadłużenia wobec banku nie nosi - w ocenie Sądu II instancji - znamion bezprawności, jak to przyjął Sąd I instancji. Dbałość o własne interesy nakazuje bowiem w takich okolicznościach dążenie do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji w celu wyeliminowania wszelkich wątpliwości. Jak wynika z materiału dowodowego, powód podjął takie działania, a pracownicy banku poczynili stosowne wyjaśnienia, w efekcie czego wzmianka o jego zadłużeniu została wykreślona z rejestru BIK z dniem 23.04.2010 r. – na wniosek banku. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w Sądzie w dniu 22.03.2011r., kiedy informacja o zadłużeniu już nie figurowała w rejestrze BIK. W takich okolicznościach nie można – zdaniem Sądu II instancji – upatrywać bezprawności działania banku w braku udzielenia powodowi rzetelnej informacji w przedmiocie istnienia rzeczywistego zadłużenia.

Jak już bowiem była o tym mowa powyżej, zamieszczenie przez bank informacji o zadłużeniu powoda wynikało z faktu, iż pozwany posiadał wobec powoda niespłaconą wierzytelność z tytułu przeterminowanych odsetek umownych. W świetle ustawy z dnia 09 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz.U. z 2014 r., poz. 1015) nie było to działanie bezprawne, gdyż wierzytelność przeterminowana nie powoduje, że zobowiązanie nie istnieje, ani też nie powoduje jego wygaśnięcia. Natomiast samo nie poinformowanie powoda w pismach skierowanych do niego przez bank, w związku z niespłaceniem jakiej wierzytelności został dokonany przedmiotowy wpis w BIK-u, nie stanowi jeszcze o bezprawności działania banku w rozumieniu art. 23 kc. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż – co potwierdzają zeznania świadków będących pracownikami banku : A. K., M. P. i A. S. (2) – w wyniku działań powoda uzyskał on stosowne informacje dotyczące zadłużenia, a następnie, na wniosek banku, zadłużenie to zostało wykreślone z rejestru dłużników.

Mając na uwadze regulacje ustawy z dnia 9.10.2010r. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż w sytuacji, gdyby bank w sposób uporczywy nie podejmował działań zmierzających do wykreślenia zadłużenia, powodowi przysługiwała by ewentualnie ochrona poprzez przewidziana w art. 47 cyt. ustawy, tj. możliwość nałożenia grzywny na wierzyciela, który w przewidzianym przez ustawę czasie nie złożył wniosku o wykreślenie z rejestru dłużników, pomimo wygaśnięcia lub nieistnienia zobowiązania. Wówczas to, w przypadku nałożenia na bank takiej grzywny, można by było rozważać kwestię bezprawności działania banku jako przesłanki naruszenia dóbr osobistych powoda. W niniejszej sprawie – co już zostało podniesione – takie zdarzenia nie nastąpiły.

Tak argumentując Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok jak w pkt 1 ppkt a) sentencji.

Wskazana powyżej zmiana spowodowała również konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów, zawarte w punkcie III zaskarżonego wyroku.

Stosownie do dyspozycji art. 98 kpc Sąd II instancji obciążył kosztami procesu stronę przegrywającą sprawę, o czym orzekł, w oparciu o przepis art. 386 § 1 kpc, jak w pkt 1 ppkt b) sentencji. Zgodnie bowiem z wyrażoną w w/w przepisie regułą strona przegrywająca sprawę winna zwrócić przeciwnikowi koszty postępowania za daną instancję. Powództwo zostało oddalone, wobec czego, to od powoda, jako od strony przegrywającej postępowanie zasadnym było zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania przed Sądem I instancji. Na koszty te składało się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 2.400 zł, które zostało ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zmianami) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł w punkcie 2 sentencji zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 kpc. Zgodnie z nią strona przegrywająca sprawę winna zwrócić przeciwnikowi koszty postępowania za daną instancję. Apelacja strony pozwanej została uwzględniona w całości, wobec czego, to od powoda, jako od strony przegrywającej postępowanie zasadnym było zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.